

Kategoria: Komunikacja i Transport
Opublikowano: środa, 12, luty 2025 16:07
Przemysław Matysiak
Odslony: 1273

Co ma wspólnego starosta z mściwą żoną i prawem jazdy męża? Z pozoru nic, chyba że małżonkowie są w trakcie rozwodu, a złośliwa przyszła „ex” robi na złość swojemu ślubnemu.

O tytułowej zemście żony traktuje niedawny wyrok WSA w Lublinie.

„Proszę skierować męża na badania lekarskie”

W stanie faktycznym sprawy, do wydziału komunikacji starostwa powiatowego wpłynęło zawiadomienie żony kierowcy z prośbą o wszczęcie postępowania w sprawie męża o wstrzymanie prawa jazdy z powodu nabytej pourazowej padaczki oraz informujące, iż leczy się on w poradni psychiatrycznej i posiada niezdolność do samodzielnej egzystencji.

Co kluczowe – małżonkowie są po rozwodzie, a zawiadomienie zostało złożone w trakcie postępowania rozwodowego.

Starosta kieruje na badanie

Na skutek zawiadomienia, starosta skierował kierowcę na badania lekarskie, a decyzję tą utrzymało w mocy SKO.

Organ I instancji wskazał, że stan zdrowia skarżącego od urazu w 2008 r. uległ znacznej poprawie, napady padaczkowe uległy wyciszeniu, jednak... mogą istnieć ewentualne zastrzeżenia dotyczące wpływu choroby na zdolność kierowania pojazdami.

Z kolei organ II instancji stanowisko to podtrzymał uznając, że dokumentacja nasuwa jednoznaczne wnioski o konieczności poddania kierowcy badaniu lekarskiemu w celu ustalenia istnienia lub braku przeciwwskazań zdrowotnych w zakresie posiadanych przez niego uprawnień do kierowania pojazdami.

Zawiadomienie z czystej złośliwości

WSA rozpoznając sprawę, zwrócił uwagę, że żona kierowcy mogła złożyć zawiadomienie z niskich pobudek, z czystej złośliwości i w celu postawienia skarżącego w niekorzystnym świetle. Sąd podkreślił, że uraz kierowcy miał miejsce w 2008 r., a niezdolność do samodzielnej egzystencji była orzeczona do września 2011 r. Co więcej, małżonkowie mają czwórkę dzieci, co oznacza, że mąż-kierowca musiał od dłuższego czasu wozić je do szkoły i przedszkola, co szanownej małżonce nie przeszkadzało, bowiem nie zgłaszała ona swoich obaw o ich bezpieczeństwo w związku ze stanem zdrowia męża.

Według sądu, organy obydwu instancji pominęły powyższe okoliczności, a także to, że stan zdrowia skarżącego jest stabilny, a napady padaczkowe uległy wyciszeniu.

„Konflikt” wymaga szczególnej staranności

„Jak wynika z akt, między małżonkami istnieje ewidentny konflikt i organ powinien ze szczególną starannością dokonać ustalenia, czy w świetle całokształtu okoliczności sprawy i zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego istnieją ustawowe przesłanki do skierowania skarżącego na badania lekarskie w celu ustalenia istnienia lub braku przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdami” – uzasadnił WSA.

Sąd podkreślił również, że wydanie decyzji o skierowaniu na badanie lekarskie nie musi łączyć się z pewnością co do istnienia przeciwwskazań zdrowotnych kierowcy i nie jest równoznaczne z pozbawieniem kierowcy uprawnień do kierowania pojazdami. Jednakże w takiej sytuacji, to organ musi wykazać, że wątpliwości co do stanu zdrowia kierowcy wynikają z ujawnienia obiektywnych okoliczności, którym trudno jest z góry zaprzeczyć, jako mających wpływ na zdolność prowadzenia pojazdów określonej kategorii.

Decyzja co najmniej przedwczesna

WSA uchylił zaskarżoną przez kierowcę decyzję i skierował ją do ponownego rozpoznania przez SKO, bowiem organ nie wyjaśnił wszystkich okoliczności, a także nie uzasadnił decyzji w sposób właściwy.

Sąd nakazał również organowi odwoławczemu uwzględnienie przedstawionej argumentacji i dokonanie wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ewentualnie przeprowadzenie dodatkowego postępowania wyjaśniającego.

„Nie przesądzając zatem wyniku ponownego rozstrzygnięcia sprawy, w ocenie sądu, na tym etapie zaskarżona decyzja została wydana co najmniej przedwcześnie” – podsumował WSA.

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z 09.01.2025 r., sygn. akt III SA/Lu 621/24, orzeczenie nieprawomocne

Źródło: orzeczenia.nsa.gov.pl